

BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE

Płk dypl.(s) Zygmunt CZARNOTTA

Płk rez. dr Zbigniew MOSZUMAŃSKI

PARTNERSTWO CZY WSPÓLNOTA CELÓW? (HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ STOSUNKÓW TURECKO-IZRAELSKICH)

W bliskowschodnim tyglu wrze od dziesiątków lat. Powodem tego jest często Izrael pozostający w napiętych stosunkach z krajami arabskimi, co cyklicznie owocuje konfliktami zbrojnymi. Turcja, kraj islamski, choć niearabski, również nie ma najlepszych stosunków z sąsiadami, zwłaszcza w związku ze sporem o podział wód Eufratu i Tygrysu. Obydwa państwa łączy jednak kilka wspólnych cech. Zagrożone islamizmem, starają się go odpierać i odstraszają. W obydwu krajach czołową rolę odgrywają siły zbrojne, które są mocno zaangażowane w walkę z mniejszościami narodowymi – Kurdami i Palestyńczykami.¹

Można zatem postawić pytanie, czy to wystarczy do politycznego i strategicznego zbliżenia Izraela i Turcji? Czy możliwe jest między nimi partnerstwo, czy tylko wspólnota ukształtowana w imię określonych wspólnych celów? Dziś uważa się, że częściej od partnerstwa, w którym podstawową zasadą jest współdziałanie oparte na pełnym zaufaniu między tymi państwami, funkcjonuje zamierzona (celowa) wspólnota, w której nie potrzeba przestrzegać ściśle wszystkich reguł partnerstwa, a w dodatku łatwiej z niej wystąpić.

¹ Andreas Buro, *Die Herrscher über Nahost. Das militärische Dreieck Türkei–Israel–USA*, „Wissenschaft & Frieden” 1998, nr 4, s. 10.

Kształtowanie się stosunków turecko-izraelskich²

Turcja, po przyjęciu do NATO w 1952 r., zaczęła odgrywać rolę zachodniego bastionu wobec ZSRR na południowym skrzydle sojuszu i pełnić ważną geostrategiczną misję na pograniczu Bliskiego i Środkowego Wschodu. Zachowała ją też po rozpadzie bloku komunistycznego, kierując swoje działania przeciwko fundamentalizmowi islamskiemu oraz występując jako baza Stanów Zjednoczonych względem Iraku, Afganistanu, Iranu i Pakistanu. Turcja miała się też stać *bramą* do byłych kaukaskich republik radzieckich, zwłaszcza w wypadku transportu ropy naftowej z Azerbejdżanu do portów tureckich. Turcja jednak jak dotąd nie spełniła oczekiwań w tej dziedzinie. Nie stała się też, mimo wielu prób, siłą przewodnią dla tzw. republik tureckich³ z powodu braku kapitału i nierealnych celów politycznych. Kiedy w dodatku Unia Europejska (UE) w 1997 r. odmówiła Turcji członkostwa w organizacji, władze w Ankarze zaczęły w zamian umacniać stosunki ze Stanami Zjednoczonymi i Izraelem oraz próbowały odegrać większą rolę na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Turcja jako pierwsze państwo islamskie uznała Izrael (28 marca 1949 r.). Trzy lata później jakby nagrodą za to stało się przyjęcie jej do NATO. Stosunki z Izraelem nie stały się jednak substancjalne. Ażeby pozyskać poparcie świata arabskiego w kwestii Cypru, Turcja zachowywała pewien dystans do państwa żydowskiego. Nie utrzymywała tam nawet ambasady. Pasywna polityka bliskowschodnia Turcji była w czasie „zimnej wojny” nieustannie krytykowana przez strony: arabską i izraelską. Pierwszy układ wojskowy turecko-izraelski zawarto dopiero w 1958 r., znany pod nazwą *układ peryferyjny*. Miał on służyć bezpieczeństwu Turcji, jednocześnie zapobiegając jej izolacji w regionie. Strategia taka powstała z inicjatywy Davida Ben Guriona, pierwszego premiera Izraela (1949–1954). W czasie drugiej kadencji (1955–1963) zawarł on układ

² Szerzej na ten temat zob.: Johann Hornung, *Die strategischen Beziehungen zwischen der Türkei und Israel. Partnerschaft oder Zweckgemeinschaft?*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” (dalej – „ÖMZ”) 2009, nr 4, s. 12; http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Turcja,stosunki_dwustronne,Izrael,Stosunki_dwustronne_Turcja-Izrael [2.02.2010].

³ Republikami tureckimi są określane: Azerbejdżan, Kirgistan, Kazachstan, Tadżykistan, Turkmenistan, Uzbekistan i Turcja. Jest to powstały w 1992 r. (po rozpadzie ZSRR) związek interesów narodów tureckich utworzony w Ankarze pod parasolem tureckim. Zob. <http://www.hausarbeiten.de/faecher/vorschau/106965.html>, *Die politische, ökonomische und kulturelle Rolle der Türkei, in Zentralasien und im Kaukasus* [10.12.2009]; <http://de.wikipedia.org/wiki/Turkstaat,Turkstaat> [10.09.2009].

z peryferyjnymi krajami: Turcją, Iranem, Etiopią oraz Marokiem i Omanem. Ben Gurion żywił „szczególne uczucia” wobec Turcji. W I wojnie światowej, oczekując wsparcia Turcji, a zarazem jej poparcia w tworzeniu autonomii żydowskiej w Palestynie po wojnie, Ben Gurion wystąpił o utworzenie batalionu żydowskiego w armii tureckiej i przyjęcie obywatelstwa Imperium Osmańskiego przez osiedleńców żydowskich w Palestynie. Za nieprawomyślną działalność polityczną został jednak przez Osmanów wydalony w 1915 r., udając się do Stanów Zjednoczonych. Stamtąd powrócił do Palestyny w 1918 r.

W czasie wojny sześciodniowej w 1967 r. Turcja solidaryzowała się z Arabami. Wzbroniła Stanom Zjednoczonym korzystania ze swoich baz, mających służyć wsparciu Izraela. W grudniu 1980 r. Turcja obniżyła rangę stosunków dyplomatycznych do najniższego szczebla. Przyczyną tego była izraelska aneksja wschodniej Jerozolimy. Dwa lata później władze w Ankarze poddały krytyce inwazję izraelską na Liban. Nie odmówiły jednak Stanom Zjednoczonym korzystania z terytorium Turcji do wsparcia Izraela. Od 1983 r. premier Turcji Turgut Özal⁴ zintensyfikował współpracę z Izraelem (gospodarczą i turystyczną), z czego prezydent Turcji Kenan Evren⁵ nie był zadowolony, gdyż chciał bliższych stosunków turecko-arabskich. W czasie rządów Özala doszło do normalizacji stosunków turecko-izraelskich. Palestyńska Intyfada (grudzień 1987 r.) ponownie opóźniła zbliżenie obu krajów, ponieważ władze w Ankarze solidaryzowały się z Palestyńczykami. Dopiero po unormowaniu stosunków Izraela z Organizacją Wyzwolenia Palestyny, turecki minister turystyki przybył z wizytą do Jerozolimy (czerwiec 1992 r.). Od tego roku zostały zintensyfikowane stosunki dyplomatyczne, odzwierciedlone wzajemnymi wizytami wysokich urzędników państwowych. Minister spraw zagranicznych Turcji Hikmet Çetin podpisał w 1993 r. z Izraelem układ zawierający porozumienia polityczne, naukowe, bezpieczeństwa i technologiczno-zbrojeniowe. W styczniu 1994 r. prezydent Ezer Weizmann⁶, jako pierwszy przywódca Izraela odwiedził Turcję. Turecka premier Tansu Çiller⁷ (1993–1996) w listopadzie zaś rewizytowała Izrael, przynajmniej się wyraźnie do przyjaźni z Izraelem. Podczas pobytu w Ankarze izraelski premier Benjamin Netanjahu⁸ użył już pojęcia:

⁴ <http://www.allaboutturkey.com/ozal.htm>, *Turgut Özal* [11.09.2009].

⁵ http://pl.wikipedia.org/wiki/Kenan_Evren, *Kenan Evren* [11.09.2009].

⁶ http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/biography/ezer_weizman.html, *Ezer Weizman (1924–2005)* [30.11.2009].

⁷ http://pl.wikipedia.org/wiki/Tansu_%C3%87iller, *Tansu Çiller* [30.11.2009].

⁸ http://www.zgapa.pl/zgapedia/Benjamin_Netanjahu.html, *Kim jest Benjamin Netanjahu* [30.11.2009].

strategiczny alians wojskowy – dla określenia bilateralnych stosunków turecko-izraelskich.

Geostrategiczne partnerstwo z Turcją Netanjahu uznał jako namiastkę wobec pokoju zawartego przez Izrael z Syrią i Palestyńczykami. Jego następcą Ehud Barak⁹ powrócił jednak do strategii kompromisu ery Icchaka Rabina, z czym władze w Ankarze się też utożsamiały.

Turecki prezydent Süleyman Demirel¹⁰ odwiedził Izrael w 1999 r., by omówić możliwości i rozmiar importu tureckiej wody przez Izrael. Po dojściu do władzy Ariela Szarona partnerstwo izraelsko-tureckie znowu znalazło się cieniu sprawy palestyńskiej. W czasie jego wizyty w Ankarze (sierpień 2001 r.) różnice na tym tle wyszły na światło dzienne w pełnym wymiarze. Szaron poszukiwał wsparcia dla swojej polityki antyterrorystycznej wobec Organizacji Wyzwolenia Palestyny, na co premier Turcji Bülent Ecevit¹¹ zareagował odmownie.

Od 2002 r., kiedy w Turcji władzę objęła umiarkowana islamska Partia Sprawiedliwości i Pokoju (Adalet ve Kalkınma Partisi – AKP), zaobserwowano ochłodzenie w stosunkach dwustronnych. Dopiero po obaleniu Saddama Husajna obydwie kraje zdecydowały się na dalszy rozwój stosunków, mimo odmiennego zdania na temat wojny w Iraku. Dla ożywienia współpracy odbyły się wizyty prezydenta Mosze Kacawa w Turcji (2003) i premiera Recep Tayipa Erdoğan w Izraelu. Podpisano umowę o współpracy technologicznej w dziedzinie komunikacji powietrznej i kosmicznej, aerodynamice i energii odnawialnej. Dla Turcji oznaczało to możliwość handlu bronią jako kompensacji zakupów broni w Stanach Zjednoczonych. Poza tym umożliwiła ona transfer technologii, zapewniała wsparcie lobby żydowskiego w USA oraz zwalczanie działającej w Turcji Partii Pracujących Kurdystanu (Partiya Karkerên Kurdistan – PKK) i kurdyjskiego nacjonalizmu. Jako efekt umowy z Ankarą Izrael uważał wzmocnienie bezpieczeństwa narodowego, legitymację państwa żydowskiego, intensyfikację kontaktów dyplomatycznych z krajami Azji Środkowej z pomocą Turcji oraz współpracę w sprawach wody.

Stosunki ponownie obciążyła w maju 2006 r. wizyta dwóch członków Hamasu w tureckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Izrael, a także Stany Zjednoczone zareagowały na to ostro. Wobec tego Turcja ochłodziła stosunki

⁹ [http://www.mfa.gov.il/MFA/MFAArchive/2000_2009/2001/3/Ehud%20Barak, Ehud Barak, Deputy Prime Minister and Minister of Defense \(Labor\)](http://www.mfa.gov.il/MFA/MFAArchive/2000_2009/2001/3/Ehud%20Barak,Ehud%20Barak,Deputy%20Prime%20Minister%20and%20Minister%20of%20Defense%20(Labor)) [30.11.2009].

¹⁰ [http://www.answers.com/topic/s-leyman-demirel, Süleyman Demirel](http://www.answers.com/topic/s-leyman-demirel,Suleyman%20Demirel) [30.11.2009].

¹¹ [http://www.encyclopedia.com/doc/1G2-3404701938.html, Bülent Ecevit](http://www.encyclopedia.com/doc/1G2-3404701938.html,Bulent%20Ecevit) [30.11.2009].

ze Stanami Zjednoczonymi do tego stopnia, że chciała wypowiedzieć US Air Force korzystanie z bazy lotniczej w Incirlik – ważnej dla zaopatrzenia wojsk Stanów Zjednoczonych w Iraku. Dopiero po wizycie premiera Erdoğan w Waszyngtonie (5 listopada 2007 r.) sytuacja się unormowała. Stany Zjednoczone przyrzekły Turcji pomoc w walce z Partią Pracujących Kurdystanu. Dzięki temu dokonano precyzyjnych uderzeń lotniczych w północnym Iraku (grudzień 2007 r.) i przeprowadzono ofensywę naziemną (luty 2008 r.) przeciwko bojownikom kurdyjskim. Nie byłoby to możliwe bez uzyskania informacji w czasie realnym od strony amerykańskiej.

Rząd Partii Sprawiedliwości i Pokoju miał jednak dylemat. Chciał bowiem przejąć rolę pośrednika między Izraelem a światem islamskim (co władze izraelskie odrzucały) i jednocześnie solidaryzować się z Palestyńczykami. W czerwcu 2006 r. prezydent Turcji Ahmet Necdet Sezer¹² udał się związku z tym do Mosze Kacawa. Niczego nie osiągnął, jak chociażby zbliżenia stron stosownego do sytuacji z lat 1992–2002. Nieustępliwość Izraela wobec Organizacji Wyzwolenia Palestyny, głównie jednak ataki na strefę Gazy, spowodowały dyplomatyczne nieporozumienia. Premier Erdoğan na początku 2009 r. potępił nieproporcjonalne postępowanie armii izraelskiej wobec ludności Gazy, nazywając je: *Mordem na kobietach i dzieciach*.

Turcja zajmuje niekiedy specyficzne stanowisko. Jeżeli poczuje się źle zrozumiana lub odmawia się jej pomocy, kończy się to dyplomatycznym *potrząsaniem szabelki* i groźbami, nawet wobec sojuszników. Przekonały się o tym Stany Zjednoczone w czasie wojny w Iraku, a Unia Europejska – w czasie rozmów na temat przyjęcia Turcji do Unii. Takie zachowanie władz w Ankarze obciąża też stosunki turecko-izraelskie.

Porozumienie o współpracy

W lutym 1996 r. Turcja i Izrael podpisały porozumienie o szkoleniu i współpracy, które umożliwiałoby samolotom lotnictwa wojskowego obu państw na wzajemne wykorzystanie przestrzeni powietrznej.¹³ Izrael może w związku z tym korzystać z doskonałych urządzeń wojskowych Turcji. Flota podwodna

¹² http://pl.wikipedia.org/wiki/Ahmet_Necdet_Sezer, *Ahmet Necdet Sezer* [30.11.2009]

¹³ Poprzedziło je memorandum z września 1995 r. o szkoleniu pilotów wojskowych. Zob. Robert Olson, *Israel and Turkey – Consolidating Relations*, „Middle East International” 1997, nr 547, s. 16–17.

Izraela zaczęła szkolić się na urządzeniach tureckich znacznie taniej niż w Stanach Zjednoczonych czy w Europie Zachodniej. O ile piloci tureccy szkolili się na urządzeniach elektronicznych Izraela, to ich izraelscy koledzy wykorzystywali przestrzeń turecką do dalekich lotów w górzystym terenie Anatolii. Co pół roku odbywały się konsultacje szefów Sztabów Generalnych. Osiem razy w roku miały miejsce tygodniowe wspólne ćwiczenia lotnictwa wojskowego obu państw. Umowa pozwalała izraelskim pilotom na korzystanie z poligonów NATO, a nawet prowadzenie rozpoznania powietrznego Iranu z nad terytorium tureckiego.

W sierpniu 1996 r. zostało zawarte porozumienie w kwestii zbrojeń. Lotniczy przemysł Izraela zobowiązał się za 450 mln. euro zmodernizować do 2008 r. 54 samoloty F-4E i 48 maszyn F-5 lotnictwa tureckiego. Zapłaty dokonano z wykorzystaniem kredytów banków prywatnych. Turcja zamierza za pomocą stosownego „know-how” z Izraelem odnowić swoje technologie zbrojeniowe. Umowa przewiduje dostawę dla Turcji rakiet klasy „ziemia–powietrze” typu „Popeye II” i „Python-4”, 4 samolotów wczesnego ostrzegania „Falcon” i produkcji karabinków szturmowych „Galil”. Turcja włączy się w proces produkcji rakiety przeciwlotniczej „Arrow” i pocisków antyradarowych „Dalila”. Planuje się też modernizację tureckich czołgów M60 za około 500 mln. euro.¹⁴ W 1996 r. Turcja zakupiła w Izraelu broń za 2 mld. euro. W zakres zakupu weszły m.in. 54 bezzałogowe statki powietrzne. Izraelska firma „Elbit” wygrała przetarg na modernizację tureckich śmigłowców S-70. Turcja planuje w ciągu najbliższych 25 lat zainwestować w uzbrojenie około 100 mld. euro, co stanowi około 1/3 tureckiego budżetu obronnego.

Ale i w tej dziedzinie współpracy wystąpiły zgrzyty. Przeciwnie modernizacji około 1000 czołgów M-60 przez izraelską firmę IMI¹⁵ zaprotestowała ówczesna przywódczyni opozycji tureckiej Tansu Çiller i obecny prezydent Abdullah Gül, który był wówczas szefem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Była to odpowiedź na izraelskie akty przeciwko Palestyńczykom. Zresztą w 2000 r. na znak protestu w tej samej sprawie władze w Ankarze przekazały

¹⁴ Wyposażenie ich w noktowizję i armatę kalibru 120 mm z czołgu „Merkava”.

¹⁵ Zamówienie o wartości 687,5 mln. USD na modernizację 170 czołgów M60 uzyskała 29 marca 2002 r. firma Israel Military Industries (IMI). Turcja zapłaciła ponad 4 mln. USD za modernizację każdego czołgu. Mimo że kolejne transze były regulowane, firma IMI kilkakrotnie przesuwiała końcowy termin realizacji zamówienia. Spółka przedstawiła niedawno 100. zmodernizowany czołg spośród 170. Zob. *Tank modernization contract with Israel firm under investigation*, „Today’s Zaman” 2010, 13 marca, s. 1.

zamówienie na śmigłowce bojowe za miliard euro do innych krajów, mimo że Izrael był pewny wygrania przetargu na dostawę tych maszyn lotnictwu tureckiemu.¹⁶

Strategiczny sojusz wojskowy

Pokój na Bliskim Wschodzie ma w zasadzie słabe podstawy. Potencjał konfliktowy jest tu rozległy. Obejmuje bowiem:

- operacje wojskowe przeciwko Partii Pracujących Kurdystanu (Turcja);
- nierozwiązane problemy autonomiczne (Izrael, Autonomia Palestyńska);
- okupację terenu (wzgórza Golan);
- pretensje terenowe (Cypr);
- wieczny temat dotyczący Iraku i Iranu.

Państwa arabskie patrzą krytycznie na rozwijającą się współpracę wojskową Turcji z Izraelem. Zadają też inne pytania, jak: czy wojna o Kuwejt (1991 r.) miała być ratunkiem tego kraju przed armią iracką, czy też obroną interesów koncernów naftowych Stanów Zjednoczonych? Poglądy na tę wojnę są jeszcze dziś rozbieżne. Można jednak postawić tezę, że chodziło o zablokowanie próby utworzenia niezależnego od Stanów Zjednoczonych regionalnego mocarstwa arabsko-islamskiego, jakim mógł okazać się Irak. Już wcześniej za taką próbę zapłacił totalną klęską Egipt w wojnie 6-dniowej 1967 r. W wojnie iracko-irańskiej (1980–1988) oficjalnie chodziło o pretensje terenowe Iraku względem Iranu. W tle jednak stały zamiary budowy mocarstwa regionalnego i arabskiego

¹⁶ W kwietniu 2007 r. ogłoszono, że zwycięstwo odniosła oferta włoskiego koncernu AgustaWestland, proponującego wariant śmigłowca AW129 Mangusta, który wówczas otrzymał oznaczenie T129. W finale Włosi pokonali ofertę z Republiki Południowej Afryki (koncern Denel ze śmigłowcem Rooivalk). W ramach umowy Turcy ogłosili, że zakupią 51 maszyn, a dalszych 40 pozostanie w opcji kontraktowej. Ich montaż, wraz z instalacją urządzeń pochodzenia lokalnego, miałby odbywać się w zakładach koncernu Turkish Aerospace Industries (TAI). Kontrakt między TAI a AgustąWestlandem został podpisany 7 września 2007 r., formalnie zaś wszedł w życie 23 czerwca 2008 r. Zakłada on, że pierwsza faza (obejmująca produkcję 51 płatowców we Włoszech oraz Turcji) będzie zrealizowana w ciągu 9,5 roku, a rozpoczęcie dostaw – 60 miesięcy od momentu parafowania umowy. Wartość tej części kontraktu wyniosła 1,2 mld. euro, dalsze 1,8 mld euro miało kosztować przygotowanie linii produkcyjnej w Turcji oraz opracowanie elementów awioniki, a także uzbrojenia w tureckich zakładach. Zob. Łukasz Pacholski, *Turecka Mangusta w powietrzu – oblot prototypu T129*, „Nowa Technika Wojskowa” 2009, nr 11.

przywództwa. Irak z pomocą Francji chciał stać się mocarstwem atomowym. Izrael, nieoficjalnie mocarstwo atomowe, wbrew prawu międzynarodowemu i bez wypowiedzenia wojny zniszczył w 1981 r. będący w budowie iracki reaktor atomowy „Ozirik”.¹⁷ Dał w ten sposób do zrozumienia, że nie będzie tolerował żadnego arabskiego mocarstwa atomowego w regionie. Tu nasuwa się pytanie, czy tylko Izrael blokuje inicjatywy powstawania regionalnych mocarstw? Jaka jest w tym wszystkim rola innych państw arabskich? Każdy zamiar utworzenia przywództwa arabskiego kończy się bowiem fiaskiem z powodu wrogości i zazdrości ze strony arabskich państw – konkurentów.¹⁸

A jednak istnieją na pograniczu afrykańsko-azjatyckim mocarstwa regionalne. Uchodzą dziś za takie Arabia Saudyjska i Egipt, które budują swoją potęgę również na bazie sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Konkludując, chodzi nie tyle o to, czy można pozwolić na powstanie arabskiego mocarstwa regionalnego, lecz o to, czy takie mocarstwo może zostać częścią składową Pax Americana. Z problemem tym boryka się Iran od 1979 r.¹⁹ Interesy Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie od momentu wygaśnięcia „zimnej wojny” znacząco się poszerzyły. Turcja, która była postrzegana jako strategiczny filar przeciwko ZSRR, po jego rozpadzie przestała nim być. Dziś jednak Turcji przypisuje się nowe funkcje:

- bazy wojskowej przeciwko Irakowi;
- bastionu przeciwko islamskiemu fundamentalizmowi;
- pomostu do narodów tureckich w Azji Środkowej;
- kraju przejściowego (tranzytowego) dla transportu ropy naftowej i innych bogactw naturalnych z regionu Morza Kaspijskiego;
- mocarstwa regionalnego na Bliskim Wschodzie.

Izrael nie jest w stanie sobie tej pozycji Turcji uzmysłwić. Reprezentuje on pogląd, że dla Stanów Zjednoczonych to on właśnie stanowi klasyczne mocarstwo regionalne. W gruncie rzeczy to jednak Turcja odgrywa już taką rolę. Fakt, że władze w Ankarze otrzymały „zielone światło” do uderzeń na

¹⁷ Do nalotu na reaktor jądrowy w miejscowości Ozirik w Iraku doszło 7 czerwca 1981 r. Osiem izraelskich samolotów myśliwskich F-16 położyło wtedy kres planom zbrojeń nuklearnych Saddama Husajna. Zob. Adam Sawicki, *Wejść, nie wejść*, „Kurier Plus” 2010, 16 stycznia, nr 802, s. 1.

¹⁸ Taki los spotkał Hafiza al Asada, Gamala Abdel Nassera i Saddama Husajna. Zob. http://pl.wikipedia.org/wiki/Hafiz_al-Assad, *Hafiz al-Assad* [30.11.2009]; http://www.zgapa.pl/zgapedia/Gamal_Abel_Nasser.html, *Kim jest Gamal Abdel Nasser* [30.11.2009].

¹⁹ J. Hornung, *Die strategischen Beziehungen...*, s. 15.

północny Irak, mówi sam za siebie. Jeżeli jednak Turcja z Izraelem działają wspólnie, dysponują dużą przewagą wobec innych państw w regionie. Były minister obrony Izraela Icchak Mordechaj stwierdził m.in: [...] *Jeżeli obydwa nasze kraje podadzą sobie rękę, to powstanie z tego wielka pięść*. A obydwa kraje podały sobie dłonie dawno – 23 lutego 1996 r. w wyniku zawarcia paktu wojskowego. Jego treść jeszcze dziś nie jest dokładnie znana, choć uważa się, iż jego znaczenie jest duże, większe zapewne aniżeli wyrażane jest ono w wypowiedziach oficjalnych.²⁰ Porozumienie wojskowe jednoznacznie ma na celu utworzenie strategicznego sojuszu między obydwoma państwami. Strona turecka może mieć nadzieję, że na bieżąco będzie mogła ciągnąć korzyści z wysoko rozwiniętych technologii izraelskich w dziedzinie wojny elektronicznej. Ex-premier Netanjahu mówił o *centralnej osi*, która stworzy *fundament struktur bezpieczeństwa w tym regionie*. Prasa podkreśla, że porozumienie jest jednym z większych sukcesów izraelskiej polityki zagranicznej. Można zrozumieć, że tego się właśnie boją kraje arabskie i o wielu lat protestują przeciw *wojskowej pięści*.

Turecko-izraelska współpraca gospodarcza

Prawdziwym partnerem handlowym Turcji stał się Izrael po zakończeniu „zimnej wojny”. Wartość wymiany handlowej wzrosła z 36 mln. euro w 1987 r. do 67 mln. euro w 1991 r., tzn. podwoiła się w ciągu 4 lat. W 2005 r. wyniosła już 1,5 mld. euro, mimo iż nie zawierała wartości z handlu bronią. Po układzie o wolnym handlu z 1997 r. eksport Izraela do Turcji wzrósł o 54%. Do 1993 r. eksport izraelski do Turcji przewyższał import do Izraela. Po 1994 r. role się zmieniły. Było to wynikiem ruchu turystycznego z Izraela do Turcji. W 1997 r. około 400 000 mieszkańców Izraela wypoczywało na południowym wybrzeżu tureckim za 1,5 mld. euro. 10 lat później już 500 000 osób zostawiło w Turcji 1,8 mld. euro. Bilans handlowy stał się korzystny dla Turcji.

W marcu 2004 r. premier Izraela Ariel Szaron podpisał z tureckim ministrem energii układ o wodzie. Podkreślono w nim, że do 2024 r. (przez 20 lat)

²⁰ Przewiduje on wymianę informacji i wspólne manewry wojskowe, pozwala lotnictwu Izraela i Turcji przeprowadzać loty ćwiczebne nad terytorium drugiego państwa i na intensywniejszą współpracę w kwestii bezpieczeństwa politycznego, zwłaszcza w dziedzinie zwalczania terroryzmu. Zob. *Zur Rolle der Türkei im Nahost-Friedensprozess*, w: Sabine Hoffmann, Ferhad Ibrahim i in., *Versöhnung im Verzug*, Bonn 1996, s. 226.

Izrael otrzyma rocznie 50 mln. m³ wody pitnej z anatolijskiej rzeki Manavgat za około 1 USD za 1 m³ wody. Transport wody miał odbywać się dwoma tankowcami. Projekt na razie pozostał jednak w szufladzie. Nazwany *porozumieniem wody za broń*, układ wzmocnił jednakże wzajemne stosunki turecko-izraelskie.

Izrael bardziej interesuje turecki projekt Południowo-Wschodniej Anatolii – GAP (Güneydoğu Anadolu Projesi). Turcy chcą tam zbudować 22 zapory wodne i nawodnić kraj. Wiele firm izraelskich już dostarcza tam nowoczesne technologie nawadniające i spodziewa się osiągnąć dalsze korzyści. Ta kooperacja powoduje niezadowolenie w Iraku, Syrii i Iranie, ponieważ tradycyjnie w świecie arabskim wodę się dzieli, a nie sprzedaje. Projekt GAP zagraża więc sąsiadom Turcji.²¹

Współpraca tajnych służb i sprawy Kurdów

Mimo wspólnych interesów występują rysy na stosunkach izraelsko-tureckich. Jedną z nich jest problem Kurdów w Turcji, który kryje wiele zagrożeń dla bilateralnych stosunków. W latach 60. i 70. ubiegłego wieku Izrael wspierał Kurdów irackich w walce z władzami w Bagdadzie. Przywódca Kurdów Mustafa Barzani otrzymał wsparcie izraelskie za pomoc udzieloną 160 000 irackich Żydów w wyjeździe do Izraela. Chociaż Izrael wspiera od 1997 r. Turcję w walce z Partią Pracujących Kurdystanu, to obydwa kraje mają odmienny pogląd na przyszłość północnego Iraku – regionu zamieszkałego przez Kurdów. Turcja obawia się powstania niezależnego Kurdystanu. Dla Izraela taki fakt byłby pożądanym, gdyż miałoby to wpływ na jego bezpieczeństwo w regionie. By to zrozumieć, należy uwzględnić sytuację i cele polityczne obu państw. Turcja walczy z Arabami i Iranem o regionalne panowanie i ma w tym dążeniu w Izraelu idealnego sojusznika. Jednym stąd wypływającym celem Turcji jest militarne rozwiązanie sprawy kurdyjskiej, która ma nadzieję jej rozstrzygnięcia z wykorzystaniem izraelskich doświadczeń i izraelskiej technologii wojskowej, jak też współpracy służb specjalnych. Cele Izraela są bardziej kompleksowe. Od czasu utworzenia państwa walczy on o swoją egzystencję, czym jest uza-

²¹ Z. Czarnotta, *Woda ważniejsza od ropy naftowej*, „Polska Zbrojna” 1996, nr 74, s. 4; tenże, *Spór o wody Eufratu*, „Polska Zbrojna” 1995, nr 103, s. 4; <http://de.wikipedia.org/wiki/S%C3%BCdostanatolien-Projekt>, *Das Südostanatolien-Projekt* [26.01.2010]. Zob. też: *Woda a geopolityka i bezpieczeństwo Bliskiego Wschodu*, „Sprawy Międzynarodowe 2005, nr 2.

sadnione utrzymywanie stosunkowo silnej armii. I choć Izrael jest małym państwem, to jednak jest mocarstwem technologicznym, militarnym i w dziedzinie służb specjalnych. Tylko konflikty i wojny z sąsiadami były przyczyną, że nie mógł on w pełni wykorzystać potencjału ekonomicznego i technologicznego.

Służby specjalne Turcji i Izraela

Do lat 90. XX w. Turcja nie afiszowała się współpracą z Izraelem. Ograniczono się do współdziałania między służbami specjalnymi Turcji – MIT (Milli İstihbarat Teşkilâtı) a izraelskim wywiadem – Mossadem.²² Obydwie struktury współpracowały z amerykańską Centralną Agencją Wywiadowczą.²³ Utrzymywane były też kontakty w relacji MIT–Mossad–Savak (irańska służba specjalna z czasów panowania szacha Iranu). Podczas wykonywania wspólnych zadań przywódczą rolę odgrywał Mossad, dysponujący przodującą technologią wywiadowczą. Zastępca dyrektora MIT Sabahattin Savaşman potwierdził, że agent MIT Hiram Abas²⁴ uczestniczył w operacji Mossadu przeciwko grupie lewackiej w obozie palestyńskim w Bejrucie. Został za to odznaczony przez tureckie służby specjalne.

Współpraca służb specjalnych obydwu państw datuje się od 1950 r. Obejmowała ona kontakty MIT z izraelskim wywiadem wojskowym Aman. Po 1959 r. Mossad rozpoczął szkolenie agentów MIT i Savak (czego zresztą Izrael się nie wypierał). Według danych prasy izraelskiej, MIT kooperuje również z izraelską służbą bezpieczeństwa wewnętrznego Szin Bet (zwaną też *Sza-*

²² Claire Hoy, Victor Ostrovsky, *Wyznania szpiega. Z tajemnic izraelskiego wywiadu*, Warszawa 1991, s. 17, 204, 248, 287–300, 313, 316. Zob. także: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Mossad>, *Mossad* [12.01.2010].

²³ Potwierdzają to: agent CIA Phillip Agee w książce „Inside the Company. CIA Diary” (Harmondsworth 1975) oraz zastępca dyrektora MIT Sabahattin Savaşman, którego aresztowano z powodu podejrzeń o podwójną agenturę (w 1990 r. został zamordowany w Stambule). Zob. http://www.nadir.org/nadir/initiativ/kurdi-almanni-kassel/aktuell/1999/november99/israel_kurden.htm, Selahattin Çelik, *Die türkisch-israelischen Beziehungen und die Kurden* [26.01.2010]; <http://www.variant.org.uk/12texts/Fernandes.html>, Desmond Fernandes, Iskender Ozden, *United States and NATO inspired 'psychological warfare operations' against the 'Kurdish communist threat' in Turkey* [26.01.2010].

²⁴ http://tr.wikipedia.org/wiki/Hiram_Abas, *Hiram Abas* [26.01.2010].

bak).²⁵ Cele współpracy są jednoznaczne: MIT informuje Izrael na tematy Palestyńczyków i innych Arabów, Mossad zaś wspierał MIT podczas aneksji północnego Cypru, jak też w operacjach przeciwko tureckiej lewicy. Niekiedy występują luki we współpracy. Mossad ostrzegł MIT dwukrotnie przed zamachem na synagogę Neve Shalom w Stambule – w kwietniu i wrześniu 2003 r., kładąc nacisk na to, że szykuje je Al Kaida. Policja turecka zaostrzyła ochronę, ale nie uchroniła dwóch świątyń żydowskich przed zamachami 15 listopada 2003 r.

Wspólny front przeciw Kurdom

Wprawdzie podkreśla się w Izraelu, że narody izraelski i kurdyjski cierpiały w przeszłości podobnie, to jednak dziś polityka izraelska jest skierowana przeciwko Kurdom. Premier Netanjahu w książce „Fighting Terrorism. How Democracies Can Defeat Domestic and International Terrorists” (New York 1995) określa Irak Północny jako siedlisko terroryzmu. Izraelska sympatia do Kurdów jest znacznie mniejsza, jak się to na ogół twierdzi. Izrael wspierał przywódcę Kurdów Mustafę Barzaniego w latach 60. ubiegłego wieku tylko dlatego, że ten występował przeciwko państwu arabskiemu – Irakowi, który chciał także osłabić Stany Zjednoczone, gdyż sympatyzował z ZSRR. Kiedy opór Kurdów stał się dla Turcji uciążliwy, MIT i Mossad wspólnie zaczęły występować przeciwko Partii Pracujących Kurdystanu. Podczas izraelskiej inwazji na Liban (1982 r.) wzięto do niewoli 11 bojowników Partii Pracujących Kurdystanu. Nie oddano ich na przesłuchanie do MIT, ale za wielce prawdopodobne uważa się, że Mossad oddał MIT-owi wszystkie dokumenty znalezione przy jeńcach.

Kontakty między wojskowymi, służbami specjalnymi, dyplomatami i politykami obydwu stron zawsze były intensywne. Turecki minister spraw zagranicznych Hikmet Çetin podczas wizyty w Izraelu w 1993 r. stwierdził wręcz, że celem jego podróży jest uzyskanie wsparcia Izraela w walce przeciwko Partii Pracujących Kurdystanu. Prezydent Izraela Ezer Weizmann podczas wizyty w Ankarze oświadczył zaś, że wesprze walkę Turków z terroryzmem poprzez szkolenie ekspertów antyterroryzmu, wymianę informacji i współpracę służb specjalnych. Pod koniec 1994 r. 50-osobowa delegacja ekspertów wojskowych Izraela udała się do Turcji w celach doradczych. Izraelska firma „Tamam Preci-

²⁵ Turhan Talat, *Doruk Operasyonu*, Istanbul 1989. s. 149.

sion Instruments” dostarczyła do tureckich śmigłowców „Cobra” noktowizory, które zostały użyte podczas ataków na wioski kurdyjskie w regionie Dersim (w północnym Iraku).

W listopadzie 1996 r. podczas wypadku samochodowego koło Susurluk w Turcji światło dzienne ujrzała współpraca sił specjalnych, prawicowych radykałów, polityków i struktur mafijnych.²⁶ W wypadku zginęli: wysoki oficer policji tureckiej i międzynarodowy killer polityczny, handlarz narkotykami, członek organizacji „Szare Wilki” Abdullah Çatlı,²⁷ a ranny został członek parlamentu z Partii Słusznej Drogi (DYP – Doğru Yol Partisi) Sedat Edip Bucak.²⁸ W sprawozdaniu o tym wydarzeniu (tzw. sprawozdaniu Susurluk) ze stycznia 1998 r. ujawniono, że tureccy agenci utworzyli w Wielkiej Brytanii firmę „Hospro”, która tylko w 1994 r. zakupiła w Izraelu broń za 1,5 mln. euro.²⁹ Broń tę wykorzystywały paramilitarne oddziały do mordowania cywilnych Kurdów. Użyto jej także w zamachu na przywódcę Partii Pracujących Kurdystanu Abdullaha Öcalana³⁰ w Bejrucie (1995 r.). Öcalan został uprowadzony z Nairobi. Spekuluje się, że uczestniczył w tym Mossad. Samolot, którym przewieziono Öcalana do Turcji miał międzyładowanie, prawdopodobnie w Izraelu. Ówczesny szef Mossadu dementował udział jego służby w tym przedsięwzięciu.³¹

Po tym wydarzeniu ścieżki MIT, Mossadu i CIA krzyżowały się wielokrotnie. Ostatni raz podczas precyzyjnych uderzeń lotniczych na bazy bojowników Partii Pracujących Kurdystanu w grudniu 2007 r. oraz w operacji lądowej w północnym Iraku w lutym 2008 r. Jak zaznaczył ówczesny szef tureckiego Sztabu Generalnego generał Yaşar Büyükanit,³² przed operacjami służby specjalne wymieniły się danymi wywiadowczymi.

²⁶ http://en.wikipedia.org/wiki/Susurluk_scandal, *Susurluk scandal* [26.01.2010].

²⁷ http://en.wikipedia.org/wiki/Abdullah_%C3%87at%C4%B1, *Abdullah Çatlı* [30.11.2009]

²⁸ http://www.turkcebilgi.com/sedat_edip_bucak/ansiklopedi, *Sedat Edip Bucak* [11.01.2010].

²⁹ http://tr.wikisource.org/wiki/Susurluk_Raporu_%28S%C3%B6nmez_K%C3%B6ksal%29, *Susurluk Raporu (Sönmez Köksal)* [26.01.2010].

³⁰ http://pl.wikipedia.org/wiki/Abdullah_%C3%96calan, *Abdullah Öcalan* [11.01.2010]; Z. Czarnotta, *Kurdyjska tragedia*, „Polska Zbrojna” 1995, nr 67, s. 5.

³¹ Było to jak dotąd pierwsze dementi w historii Mossadu. Zob. J. Hornung, *Die strategischen Beziehungen...*, s. 17.

³² <http://www.nato.int/cv/chod/tu/buyukanit.htm>, *Commander of the Turkish Armed Forces General Yaşar Büyükanit 2006–2008* [26.01.2010].

Stosunki z innymi państwami arabskimi

Do czasu rozpoczęcia arabsko-izraelskiego procesu pokojowego (1991 r.) Turcja i Izrael podlegały permanentnej krytyce państw arabskich. Twierdzono, że stosunki z Izraelem ograniczają tureckie postępowanie w odniesieniu do świata islamskiego. Zastanawiano się, czy Turcja rzeczywiście odgrywa ze swoją proizraelską polityką szczególną rolę w tym świecie? Ażeby zrozumieć, czy zależności turecko-izraelskie mają wpływ na relacje arabsko-izraelskie, a Turcja rzeczywiście zajmuje wyjątkową pozycję wśród państw islamskich, należy najpierw przyjrzeć się stosunkom innych niearabskich, islamskich państw do Izraela. W zasadzie nie jest znany fakt, że islamskie państwa afrykańskie utrzymywały stosunki z Izraelem do 1973 r.³³ Większość z nich wznowiła je po układzie izraelsko-palestyńskim w 1993 r. One nie krytkowały Turcji za utrzymywanie stosunków z Izraelem. Nie stanowiły one też przeszkody dla Indonezji i Pakistanu. Ten ostatni był zresztą w latach 1958–1979 członkiem CENTO,³⁴ a więc sojusznikiem Turcji. Z paktu w 1959 r. wystąpił Irak. Odtąd sojusz istniał już tylko formalnie aż do 1979 r., tzn. do wybuchu rewolucji islamskiej w Iranie, kiedy został rozwiązany. W 1992 r. szefowie republik o tureckich korzeniach narodowych³⁵ w ramach szczytu centralnoazjatycko-tureckiego (OACTC)³⁶ w Ankarze zamierzali odnowić sojusz obronny na wzór CENTO. Zamiar spalił na panewce wobec zastrzeżeń Uzbekistanu obawiającego się za dużego wpływu Turcji w Azji Środkowej.

W sferze ekonomicznej państwa azjatyckie i afrykańskie współpracowały z Turcją. W 1997 r. powstała Gospodarcza Wspólnota Interesów D-8.³⁷ Z jej

³³ Wyjątek stanowiła Gwinea, która zerwała je w 1971 r.

³⁴ CENTO (Central Treaty Organization) – Organizacja Paktu Centralnego podpisanego w Bagdadzie w 1955 r. Jego członkami były: Irak, Iran, Pakistan, Turcja i Wielka Brytania. Zob. Edmund J. Osmańczyk, *Encyklopedia Spraw Międzynarodowych i ONZ*, Warszawa 1974, s. 128.

³⁵ Tak określa się dawne radzieckie republiki środkowoazjatyckie.

³⁶ Szczyt Centralnoazjatycko-turecki (OATCT – Orta Asya Türk Cumhuriyetleri Toplantısı) powstał 30 października 1992 r. w Ankarze. Stanowiła go wspólnota państw tureckich i Turcji. Jej członkami byli: Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan, Uzbekistan i Turcja. Status obserwatora miała Turecka Republika Cypru Północnego. OATCT miał stać się podstawą Tureckiego Imperium Systemu Słonecznego (Turkish Empire Solar System). Zob. <http://www.politikcity.de/forum/showpost.php?p=294148&poetcount=103>, *Allianz der Turkstaaten –Sammelthread* [5.02.2010].

³⁷ Jej członkami są: Indonezja, Pakistan, Egipt, Bangladesz, Iran, Malezja, Nigeria i Turcja. Zob. <http://www.developing8.org/>, *D-8 Organization for Economic Cooperation* [5.02.2010].

składu stosunki z Izraelem utrzymywały Turcja i Egipt, a od 1992 r. utrzymuje je także Nigeria. Dla niektórych państw stosunki turecko-izraelskie są bez znaczenia. Stosunek państwa arabskich do Turcji był bardziej zakłócany sprawami politycznymi aniżeli uznaniem Izraela przez Turcję. Na przykład:

- Irak czuł się zbyt słaby, by odpowiedzieć konfrontacją na tureckie pretensje terenowe, dlatego więc do 1990 r. stawiał priorytetowo na współpracę z władzami w Ankarze;
- Syria zaś spierała się z Turcją o region Antiochii (Antakya, Hatay) i utrudniała życie władzom w Ankarze przez znaczne wsparcie Kurdów i Partii Pracujących Kurdystanu po 1984 r.;³⁸
- napięte stosunki Turcji z Egiptem nie były wynikiem turecko-izraelskiej współpracy, lecz różnej przynależności do obozów politycznych: Turcji – do zachodniego, Egiptu zaś – do proradzieckiego. Od 1970 r., kiedy Egipt przyjął kurs prozachodni, polepszyły się stosunki między Ankarą a Kairem.

Po zakończeniu „zimnej wojny” zdynamizowała się współpraca turecko-izraelska. Na tę dynamikę wpłynęła też wojna o Kuwejt i proces pokojowy między Arabami i Izraelem. Niektóre państwa arabskie, w tym Syria, utraciły swego „patrona” – ZSRR. Turcja natomiast pozbyła się potężnego przeciwnika na granicy wschodniej i wykorzystwała ten fakt do rozwoju handlu na Kaukazie i Środkowym Wschodzie. Wojna o Kuwejt unaoctniła jednak, jak jest podzielony świat arabski.

Już przed układem w Camp David (1978 r.) miały miejsce kontakty arabsko-izraelskie. Stosunkowo wcześniej izraelskie służby specjalne nawiązały kontakty z Tunezją, zwłaszcza z prezydentem Habibem Bourgibą. W 1965 r. Bourgiba zaproponował Lidze Arabskiej, by ta zaakceptowała ONZ-etowski plan podziału Palestyny z 1947 r. na część arabską i żydowską. W 1976 r. ponowił tę propozycję. W 1995 r. Izrael i Tunezja otworzyły biura łącznikowe. Po dwóch latach jednak Tunezja zamknęła swoje biuro na znak protestu przeciwko polityce premiera Netanjahu.

Kontakty Izraela z Marokiem sięgają 1956 r. W 1963 r. uzgodniono prowadzenie szkolenia marokańskiej policji w Izraelu. Premier Ichak Rabin wizytował Maroko potajemnie i w przebraniu w 1976 r. Powtórna wizytę złożył w 1988 r., choć nie nagłośniono jej w mediach. Syria była wizytą rozgniewana do tego stopnia, że zerwała stosunki dyplomatyczne z Marokiem. Po poro-

³⁸ Z. Czarnotta, *Spór o wody Eufratu...*, s. 4.

zumieniu Oslo I w 1993 r.³⁹ Izrael i Maroko we wrześniu 1994 r. otworzyły biura łącznikowe. W 2000 r. Maroko biura zamknęło na znak protestu przeciw polityce Ariela Szarona.

Na początku 1996 r. Izrael wymienił z Omanem i Katarom przedstawicielstwa handlowe. Oman pod koniec roku zerwał kontakty handlowe. We wrześniu 2005 r. podczas plenarnego posiedzenia ONZ premier Szaron spotkał się z katarskim ministrem spraw zagranicznych szejkiem Hamadem bin Jassim al-Thanim, po czym al-Thani wezwał państwa arabskie do honorowania wyjścia Izraela ze strefy Gazy i nawiązania z nim stosunków dyplomatycznych.

Egipt, Jordania i Mauretania utrzymują stosunki dyplomatyczne z Izraelem w randze ambasad. Dodajmy, że te same państwa wraz z Turcją, Tunezją, Algierią, Autonomią Palestyńską są członkami Unii Śródziemnomorskiej, w której stanowiska zastępcy sekretarza generalnego pełnią wspólnie przedstawiciele Izraela i Autonomii Palestyńskiej.⁴⁰

Turecko-izraelska polityka nie wydaje się przyczyną tego, że stosunki Turcji z niektórymi państwami świata islamskiego były lub są napięte. Nierabskie państwa islamskie nigdy nie miały problemu z postawą Turcji wobec Izraela. Bardziej prawdopodobna jest negatywna ocena tych stosunków z obawy przed wzrostem potęgi Turcji w regionie. Obawy wynikają przede wszystkim z zawartego między Turcją i Izraelem porozumienia wojskowego, ponieważ w świecie arabskim pojawiły się dwa nierabskie mocarstwa, które w dodatku dysponują w regionie najsilniejszymi siłami zbrojnymi. Natomiast żadne z państw arabskich nie jest w stanie przeciwstawić się takiemu stanowi rzeczy. Według saudyjskiego następcy tronu mści się fakt zaniedbania przez kraje arabskie dobrosąsiedzkich stosunków z Turcją. Książę Chalid bin Sultan bin Abd al-Aziz twierdzi dalej, że Turcja nie zdradziła Arabów i islamu, lecz tylko pilnowała swoich interesów: *Przyjaźń jest czasowa. Wrogość jest czasowa. Interesy są wieczne*. Dlatego też rekomenduje on państwowi arabskim potrzebę poprawy stosunków gospodarczych i kulturalnych z Turcją. Zaproponował nawet utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który powinny stworzyć państwa rejonu Zatoki Perskiej, Egipt, Syria, Turcja i Pakistan. Inaczej mówiąc, byłby to system bezpieczeństwa zbiorowego skierowany przeciwko Izraelowi i Iranowi.⁴¹

³⁹ Porozumienie Oslo I, zawarte 13 września 1993 r., jest nazywane też porozumieniem Gaza–Jerycho i dotyczy wycofania wojsk izraelskich ze strefy Gazy i Jerycha. Zob. *Friedensprozess zwischen Israelis und Palästinensern*, Gießen 2001, s. 19–22.

⁴⁰ Heinz Brill, *Das Projekt Mittelmeer Union*, „ÖMZ” 2009, nr 5, s. 3–12.

⁴¹ J. Hornung, *Die strategischen Beziehungen...*, s. 18.

Oś: Turcja–Izrael–Stany Zjednoczone

Dwubiegunowy świat z czasów zimnowojennego konfliktu „Wschód–Zachód” po rozpadzie ZSRR stał się jednobiegunowy ze Stanami Zjednoczonymi jako globalnym wojskowym hegemonem na czele. Znaczenie osi Ankara–Jerozolima będzie jednak można dopiero ocenić po włączeniu jej do globalnego systemu militarnego. W obrębie uprzemysłowionych państw zachodnich priorytetowo buduje i rozbudowuje się siły wojskowe szybkiego reagowania. I chociaż nie widać zagrożenia militarnego tych państw zarówno w bliższej, jak i dalszej perspektywie, kontynuują one systematycznie jakościowy rozwój zbrojeń. Przekształcenia w NATO także wskazują na taką tendencję.⁴² Bogate państwa przemysłowe pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych organizują ogólnoswiatowy wojskowy system interwencji. NATO z sojuszu obronnego przekształca się w instrument forsowania interesów poza swoją przestrzenią życiową.⁴³ W tym systemie interwencyjnym NATO staje się obecne od Atlantyku po Afrykę, Bliski Wschód i Azję. Stany Zjednoczone i Turcja są członkami NATO, Izrael zaś nie. Faktycznie sojusz wojskowy dwóch państw NATO z Izraelem oznacza zatem, że polityka Izraela będzie sprzężona z polityką Stanów Zjednoczonych. NATO nie ma bezpośredniego wpływu na zachowanie się nowego trójkąta wojskowego Stany Zjednoczone–Turcja–Izrael. Ponieważ Stany Zjednoczone i członkowie Unii Europejskiej, oprócz partnerstwa w NATO, są też konkurentami, łatwo skonstatować, że nowy trójkąt siłowy uważa się za najlepiej przygotowany do rozstrzygnięcia problemów Bliskiego Wschodu i przystosowany do tego, by trzymać europejskie państwa NATO i jej politykę „Out-of-area” z dala od tego regionu.

Taka sytuacja wywołuje żądanie świata arabskiego o większe zaangażowanie się Europy na Bliskim Wschodzie. Przykładem takiej obecności są siły UNIFIL w Libanie Południowym.⁴⁴ Uważa się, że świat arabski przychylnie ustosunkowałby się, być może, do obecności podobnych sił w strefie Gazy.

⁴² Johannes Varwick, Benjamin Schreer, *60 Jahre NATO – ein Bündnis im Wandel*, „ÖMZ” 2009, nr 4, s. 3–10.

⁴³ J. Hornung, *Die strategischen Beziehungen...*, s. 18.

⁴⁴ www.un.org/en/peacekeeping/missions/unifil/, *UNIFIL – United Nations Interim Force in Lebanon* [21.01.2009].

Interesy styczne i sprzeczne

Turcja i Izrael mają niewątpliwie niektóre cechy wspólne: w obydwu państwach istnieją liczne mniejszości narodowe, które są utrzymywane w szachu metodami przemocy, choć pojęcie *mniejszość* ze względu na milionową populację Arabów w Izraelu i Kurdów w Turcji jest więcej niż śmiałe. Obydwa państwa czują się zagrożone przez islam, którego próbują odstraszyć i odeprzeć za wszelką cenę. Dysponują też silnymi siłami zbrojnymi.

Oprócz zgodnych, występują jednak również sprzeczne interesy. Żadna ze stron nie chciałaby być wciągnięta w konflikty strony drugiej. Turcja utrzymuje współpracę ekonomiczną z wieloma krajami islamskimi i nie chce być wplątana w konflikt izraelsko-palestyński, a nawet traktowana przez inne kraje arabskie w tym wypadku jako partner Izraela. Z drugiej strony Izrael nie jest zainteresowany, by stać się uczestnikiem sporu wewnątrz NATO między Turcją i Grecją o Cypr i inne sporne wyspy na Morzu Egejskim, choć władze w Ankarze na to chętnie przystałyby.⁴⁵

Także w sprawie kurdyjskiej obie strony zajmują sprzeczne stanowiska. Wątpliwe też jest, czy obydwaj partnerzy militarni potrafią się porozumieć i zażegnać różne konflikty w odniesieniu do innych państw regionu. W końcu izraelskie wsparcie technicznego rozwoju tureckich sił zbrojnych jest postrzegane jako zagrożenia innych państw islamskich.⁴⁶ Tworząca się turecko-izraelsko-amerykańska konstelacja regionalnej, wojskowej hegemonii na Bliskim Wschodzie stwarza jednak tureckiej polityce zagranicznej określone problemy. Dotyczą one powiązania nowej pozycji Turcji z dobrosąsiedzkimi stosunkami z innymi państwami arabskimi. Powstaje aktualnie pytanie, czy polityka militarnej trójki (Stany Zjednoczone–Turcja–Izrael) na Bliskim Wschodzie, która w wielorakiej formie jest skierowana przeciw krajom sąsiadującym z Turcją, nie postawi pod znakiem zapytania tureckiej polityki regionalnej?

Zaczątki tego są już widoczne:

- od czasu wojny o Kuwejt (1991 r.) Turcja stawiała do dyspozycji Stanów Zjednoczonych i NATO wojskowe instalacje do prowadzenia operacji antyirackich;

⁴⁵ Z. Czarnotta, *Niesforny członek NATO*, „Polska Zbrojna” 1995, nr 90, s. 3.

⁴⁶ http://www.bmlv.gv.at/truppendienst/milint/td_milint-laenderinfo.php?id_c=116&table_id=4, *Türkei* [3.02.2010].

- inwazja wojsk tureckich na północny Irak (w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi) i mieszanie się Turcji w konflikty polityczne żyjących tam Kurdów, Turkmenów i Arabów;
- zagrożenie Syrii wojną w październiku 1998 r.

Problemy powodują też pozostali dwaj partnerzy trójki. Każdy z nich prowadzi swoje interesy. Konsultacje z partnerami są prowadzone tylko w sytuacji, gdy jest to absolutnie nieuniknione. Dowodem tego jest ostatnia ofensywa turecka w północnym Iraku, która świadczy o tym, że żaden z partnerów nie jest gotowy poświęcić swoich *żywotnych interesów* na rzecz aliansu. Taka sytuacja może też godzić w Unię Europejską. Nie należy się bowiem spodziewać, by Turcja, potencjalny członek Unii Europejskiej, pospieszyła ze swoją polityką kurdyjską do Brukseli i przystąpiła na jej rozwiązanie w tym gremium.

Tego rodzaju polityka regionalnej dominacji nie może być utożsamiana z polityką pokoju. Ona bowiem nie likwiduje konfliktów, tylko je rodzi. W efekcie duże rezerwy płyną na zbrojenia, kosztem produktywnego ich wykorzystania zarówno w Turcji, jak i Izraelu. Już dziś społeczeństwo tureckie poniosło duże szkody z powodu wieloletniej wojny przeciwko Partii Pracujących Kurdystanu. Na takiej glebie rodzą się postawy nacjonalistyczne, rasistowskie i fundamentalistyczne przeciw Zachodowi, obcokrajowcom, chrześcijanom, a przede wszystkim Partii Pracujących Kurdystanu.⁴⁷

Na pierwszy rzut oka widać, że siłą zbliżenia turecko-izraelskiego jest aspekt militarny. Inne czynniki, jak zgodność obu krajów na traktowanie problemów regionu, ich zadania i postawy, ich demokratyczne i kulturowe tradycje za nim nie nadążają. Waga tych czynników miała zmienny wpływ na dwustronne zbliżenie.

Obydwa kraje są niearabskie, demokratyczne i zorientowane na Zachód. Każdy z nich utrzymuje silne wojska lądowe i czuje się wystawiony na zagrożenia terrorystyczne. Obydwa nadają duże znaczenie sojuszowi ze Stanami Zjednoczonymi oraz mają problemy z Syrią i Iranem. W celu określenia charakteru stosunków turecko-izraelskich najlepiej byłoby użyć pojęcia *rapprochement* (zbliżenie). Pojęcia *sojusz* i *współpraca* łącznie są używane na wyrost, pojedynczo zaś się nie sprawdziły.

Zbliżenie było koniecznością. Trzeba było bowiem wejść w układy geostrategiczne. Wynikało to z czasowej izolacji Turcji i Izraela w regionie. Otwarte pozostaje zagadnienie, czy wspólnota w dziedzinie militarnej, gospodarczej i kulturowej zintensyfikuje proces zbliżenia, a stosunki między Ankarą

⁴⁷ J. Hornung, *Die strategischen Beziehungen...*, s. 19.

i Jerozolimą będą sprowadzone do klasycznego pojęcia *sojusz*. Sednem tego partnerstwa są dwa kraje luźno powiązane z otoczeniem. Turcja i Izrael mogą liczyć na Jordanię utrzymującą stabilne stosunki z Izraelem i akceptującą jego przyjaźń z Turcją. Do zespołu turecko-izraelskiego potencjalnie można też zaliczyć Kuwejt i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Analizy tureccy (m.in. Soli Özel ze stambulskiego Uniwersytetu Bilgi) uważają poziom stosunków między Ankarą i Jerozolimą za wyższy od tego, jaki jest między Turcją a Unią Europejską czy innymi krajami Bliskiego Wschodu. Porównywalny jest on tylko ze stosunkami ze Stanami Zjednoczonymi. Jest tak dlatego, że powiązania rozprzestrzeniają się w wielu płaszczyznach – od pilotów wojskowych, przez ekspertów gospodarczych, po wymianę studentów. Turcja jest zdecydowana te powiązania utrzymać. Wielopoziomowość stosunków jest decydująca dla jej długotrwałości. O rzeczywistym sojuszu będą jednak decydować ludzie. On też przyczyni się do trwałości architektury bezpieczeństwa w regionie.

Międzynarodowy terroryzm oraz nierozwiązane problemy ekonomiczne, terytorialne, socjalne, etniczne i religijne regionu pokażą w bliższej i średnio odległej perspektywie, czy zbliżenie turecko-izraelskie jest prawdziwym partnerstwem, czy tylko wspólnotą celów. Ważnym elementem dla przyszłości partnerstwa może się okazać wewnętrzna walka między kemalistami⁴⁸ a islamistami. Kołem napędowym stosunków turecko-izraelskich są tureccy wojskowi. Izrael obawia się dlatego jakichkolwiek zmian władzy w Turcji, gdyż mogłoby to pociągnąć za sobą następstwa w stosunkach bilateralnych między obu państwami. W wyniku takiego rozwoju wydarzeń Turcja mogłaby się okazać niezainteresowana dalszą współpracą z Izraelem, podobnie jak to miało miejsce po obaleniu szacha Iranu w 1979 r. w stosunkach izraelsko-irańskich.

⁴⁸ <http://thekemalist.com/>, *The Kemalist. All things Turkish, in English* [26.01.2010].